

*Sygn. akt VIII Ca 373/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 października 2014 r.*

*Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Borowy (spr.)
Sędziowie:	SSO Hanna Matuszewska SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniej K. N. (1) reprezentowanej przez matkę K. N. (2)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy

z dnia 28 stycznia 2014 r.

sygn. akt I C 530/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz małoletniej powódki K. N. (1) reprezentowanej przez matkę K. N. (2) kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.**

*Sygn. akt VIII Ca 373/14*

## UZASADNIENIE

Małoletnia powódka K. N. (1) reprezentowana przez matkę K. N. (2) w pozwie przeciw (...) S.A. w W. (obecnie Towarzystwo (...) S.A. w W.) wniosła o zasądzenie na jej rzecz renty alimentacyjnej po zmarłym J. M. w kwocie po 500 zł miesięcznie począwszy od 1 stycznia 2010r., tj. po dalsze 420 zł w stosunku do wypłacanej renty w kwocie

80 zł miesięcznie oraz ustalenie obowiązku wypłacania w/w renty przez okres do ukończenia nauki lub uzyskania pełnoletności.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy:

1. zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej rentę alimentacyjną miesięczną w wysokości po 150 zł za okres od 01.01.2010 r. do dnia 31.03.2010 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 24.03.2010 roku oraz dalsze kwoty po 150 zł tytułem renty alimentacyjnej, poczynawszy od 01.04.2010 r. płatnej do dnia 10 każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w płatności którejkolwiek z rat, do rąk matki małoletniej powódki do czasu ukończenia nauki lub uzyskania pełnoletności
2. w pozostałej części powództwo oddalił ,
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Brodnicy kwotę 90 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona,
4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 540 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu,
5. kosztami pozostałej części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona, obciążył Skarb Państwa,
6. odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Wyrok ten zapadł w następstwie uchylenia przez Sąd Okręgowy w Toruniu poprzedniego wyroku w tej sprawie z dnia 24 stycznia 2012r. (I C 29/10), zasądającego na rzecz małoletniej powódki rentę po 300 zł miesięcznie i oddalającego powództwo w pozostałej części. Przyczyną uchylenia była nieważność wynikająca z braku zawiadomienia stron o rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku.

Podstawą zaskarżonego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne: Powódka urodziła się w dniu (...) w T., jest córką K. N. (2) i J. M.. W dniu 21 czerwca 2001r. w sprawie III RC 186/01 J. M. zobowiązał się płacić alimenty na rzecz małoletniej w kwotach po 200 zł miesięcznie poczynając od dnia 4 marca 2001r., a ponadto 500 zł tytułem zwrotu połowy kosztów wyprawki. Wyrokiem z dnia 24 października 2003r. w sprawie III RC 319/03 Sąd Rejonowy w Brodnicy podwyższył rentę alimentacyjną od J. M. na rzecz małoletniej powódki do kwoty 250 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 października 2003r. Rodzice małoletniej nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. J. M. pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, gdzie mieszkał. K. N. (2) wraz z powódką mieszkały u rodziców K. N. (2), gdzie miały do dyspozycji jeden pokój. K. N. (2) z powodu niepełnosprawności nie mogła podjąć pracy, utrzymywała się z renty z tytułu niezdolności do pracy. Złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji alimentów na rzecz małoletniej. J. M. nie prowadził oszczędnego trybu życia. Ziemię otrzymaną od rodziców sprzedał w 2002r., zdarzało mu się nadużywać alkoholu, utrzymywał kontakty z ludźmi, którzy korzystali z tego, że miał pieniądze. Po sprzedaży gospodarstwa dał K. N. (2) kwotę 1.000 zł na utrzymanie dziecka. Po sprzedaży ziemi J. M. pracował dorywczo w Z., sporadycznie odwiedzał K. N. (1) i dawał drobne kwoty na utrzymanie córki. Koło roku przed śmiercią, J. M. zaczął wyjeżdżać do pracy do H.. Przesłał wówczas płacić za pośrednictwem komornika alimenty, zaś K. N. (2) złożyła wniosek o ustalenie prawa do zaliczki alimentacyjnej, wobec stwierdzenia przez komornika bezskuteczności egzekucji alimentów. W związku z powyższym alimenty były wypłacane przez fundusz alimentacyjny w kwocie po 250 zł miesięcznie.

Od dnia 1 października 2004r. do dnia 5 października 2005r. J. M. był pracownikiem budowlanym firmy (...) Sp. z o.o. w Z. i wykonywał prace na terenie H.. Stosunek pracy wygasł z powodu jego śmierci.

W dniu 21 września 2005r. na drodze krajowej nr (...) relacji K.J. C. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem O. (...) zjechał na przeciwny lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka tym pasem ruchu samochodem marki S. oraz jadącym za S. samochodem marki A., w wyniku czego pasażer samochodu O. J. M. doznał rozległego urazu twarzoczaszki i kończyny dolnej lewej,

w następstwie czego zmarł w dniu 5 października 2005r. Pojazd O. (...) w dacie zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Małoletnia nie otrzymała renty rodzinnej po ojcu z uwagi na brak wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego.

Pozwany przyznał małoletniej odszkodowanie za śmierć ojca w ramach art. 446 § 3 k.c. w łącznej kwocie 10.000 zł, które było pomniejszone z uwagi na znaczne przyczynienie się zmarłego do szkody (brak zapiętych pasów bezpieczeństwa), a także przyznał rentę alimentacyjną w kwocie 80 zł miesięcznie.

J. M. nie był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w B. jako osoba bezrobotna oraz poszukująca pracy.

K. N. (2) mieszka z rodzicami, ma oddzielny pokój, który użytkuje wraz z córką, tak jak za życia J. M.. Powódka nie choruje przewlekle, nie uczęszcza na dodatkowe zajęcia lekcyjne. K. N. (2) otrzymuje rentę socjalną w kwocie 611 zł, nadto 170 zł zasiłku z tytułu samotnego wychowywania dziecka, zasiłek pielęgnacyjny na siebie w kwocie 153 zł, zasiłek rodzinny na córkę w wysokości 106 zł. Koszt miesięcznego utrzymania małoletniej powódki obejmuje: koszt energii elektrycznej 50 zł, opłata za wodę 20 zł, opłata za telefon 20 zł, gaz 15 zł, opał 50 zł. K. N. (2) daje 100 zł miesięcznie rodzicom, przy czym opłata ta pokrywa zapotrzebowanie K. i K. N. (1), koszty wyżywienia 300 zł, zakup środków czystości i higieny dla dziecka 50 zł, podręczniki, przybory szkolne, książki 50 zł, ubranie, obuwie, bielizna 100 zł miesięcznie, lekarstwa 50 zł, czynsz mieszkaniowy 40 zł, przy czym cały czynsz wynosi 80 zł miesięcznie. K. N. (2) płaci rodzicom za czynsz za mieszkanie 80 zł miesięcznie, a ponadto rodzice rozliczają wodę, energię elektryczną, gaz. K. N. (2) płaci też 100 zł za węgiel, nie pracuje, nie ma innych dochodów, nie posiada majątku, tak samo jak małoletnia powódka.

Z opinii biegłych sporządzonej w toku postępowania karnego w sprawie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim sygn. II K 57/06 wynikało, że J. M., jadący na tylnym siedzeniu prawdopodobnie nie miał podczas jazdy zapiętego pasa bezpieczeństwa. W sprawie niniejszej została sporządzona opinia instytutu, z której wynika, że z charakteru, usytuowania i zakresu obrażeń ciała stwierdzonych u J. M., dla zakresu i charakteru uszkodzeń samochodu O. (...) powstałych w trakcie zdarzenia, dla zajmowania przez tę osobę tylnego siedzenia może wynikać, iż siedziała na środku tylnej kanapy nie przypięta pasem bezpieczeństwa. Gdyby w czasie zdarzenia poszkodowany przypięty był pasem bezpieczeństwa to nie doznałby stwierdzonych u niego obrażeń ciała, lecz mógłby doznać obrażeń ciała co najwyżej w obrębie dłoni lub podudzi. Obrażenia ciała, których mógłby doznać w sytuacji zapięcia pasem bezpieczeństwa nie zagrażałyby jego życiu.

Oceniając powyższe z punktu widzenia art. 361 k.c., 362 k.c. i art. 446 § 2 k.c. Sąd Rejonowy uznając, że zmarły przyczynił się w 50% i akcentując, że ciążył na nim obowiązek alimentacyjny względem powódki, ustalił wysokość miesięcznej renty alimentacyjnej mając na uwadze zarówno możliwości zarobkowe zmarłego jak i usprawiedliwione potrzeby powódki. Sąd przyjął przy tym, że na K. N. (2) oraz na zmarłym ciążył obowiązek alimentacyjny wobec powódki po 1/2 części na każdym z nich. W tym kontekście Sąd podkreślił, że koszty utrzymania małoletniej to 745 zł, jednak matka utrzymuje się z renty i zasiłków w łącznej kwocie 990 zł.

Sąd ocenił, że zmarły J. M. winien przyczyniać się do utrzymania małoletniej w wysokości co najmniej 460 zł miesięcznie, co odpowiada jego możliwościom zarobkowym jak i usprawiedliwionym potrzebom dziecka (art. 138 k.r.o.), zwłaszcza że w 2003 r. Rejonowy w Brodnicy ustalił alimenty na kwotę 250 zł miesięcznie. Kwota ta została obniżona do 50% z uwagi na przyczynienie się zmarłego do zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć.

Odsetki za styczeń, luty i marzec 2010r. Sąd zasądził od dnia doręczenia odpisu pozwu, tj. od 24 marca 2010r., natomiast dalsze - od dnia uchybienia płatności rat alimentacyjnych.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w pkt.1, 3, 4 i 6, zarzucając:

I. **naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkujące przyjęciem:**

- a) że stosowną do potrzeb małoletniej powódki oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 5 października 2005 r., ojca powódki jest renta alimentacyjna w wysokości 460 zł,
- b) że zmarły przyczynił się do powstania zdarzenia szkodowego jedynie w 50 % skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zarówno możliwości zarobkowe, jak i majątkowe zmarłego, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 5 października 2005 r., ojca powódki, były znacznie mniejsze, niż przyjął to Sąd I instancji, wobec czego brak było usprawiedliwionych podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia, że zmarły byłby w stanie dostarczać małoletniej powódce środków utrzymania w kwocie 460 zł miesięcznie, oraz że rzeczywisty stopień przyczynienia się zmarłego ojca powódki do powstania zdarzenia szkodowego, wbrew ustaleniom Sądu I instancji, wynosi nie mniej niż 90%;

II. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), polegająca na:

- a) przyjęciu, iż zasądzona od pozwanego na rzecz powódki kwota renty miesięcznej jest adekwatna do możliwości majątkowych i zarobkowych zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 5 października 2005 r. ojca powódki;
- b) przyjęciu, że J. M.łożył na utrzymanie powódki przed śmiercią, pomimo iż wobec nieskuteczności postępowania egzekucyjnego powódce przed śmiercią była wypłacana zaliczka alimentacyjna z funduszu alimentacyjnego, a w postępowaniu nie zostały wskazane jakiegokolwiek dokumenty - potwierdzenia zapłaty, przelewy świadczące o płaceniu alimentów.
- c) daniu wiary zeznaniom świadka W. N. brata matki powódki, pomimo iż zostają w sprzeczności z zeznaniami świadka R. S. i znajdującym się w aktach sprawozdaniem z czynności detektywistycznych.
- d) pominięciu faktu uzyskiwania przez powódkę świadczeń z pomocy społecznej tj. zasiłku rodzinnego w kwocie 106 zł oraz dodatku do zasiłku rodzinnego w postaci dodatku z tytułu samotnego wychowywania dziecka w kwocie 170 zł,
- e) polegające na błędnym przyjęciu terminu wymagalności poszczególnych zasądzonych świadczeń z tytułu renty alimentacyjnej, pomimo, iż dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd po uchyleniu przez SO w Toruniu w sprawie VIII Ca 391/12 z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. IC 29/10 pozwoliło na ustalenie wymagalności świadczeń, zatem świadczenie z tytułu renty nie były wymagalne w terminach określonych pozwem i tym samym odsetki winny być orzeczone dopiero od dnia wyrokowania,
- f) polegające na daniu wiary zeznaniom przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki, mimo że zawierają w sobie wewnętrzną sprzeczność.
- g) polegające jednoczesnym daniu wiary zeznaniom świadka T. M. i powódki K. N. (1), mimo, iż zeznania te się wykluczają;

III. naruszenie prawa materialnego:

- a) § 2 art. 446 k.c., polegające na błędnej wykładni, skutkujące przyjęciem, iż zarówno możliwości majątkowe, jak i zarobkowe zmarłego, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 5 października 2005 r., ojca powódki, były większe, niż miało to miejsce w rzeczywistości, przez co Sąd I instancji uznał, iż zmarły byłby w stanie dostarczać małoletniej powódce środków utrzymania w kwocie 460,00 zł miesięcznie;
- b) art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na stwierdzeniu, iż obowiązek naprawienia szkody, ciążący na pozwanym, ulega odpowiedniemu zmniejszeniu wskutek ustalenia przyczynienia się zmarłego, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 5 października 2005 r., ojca powódki do powstania zdarzenia szkodowego

jedynie w 50%, skoro z materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że rzeczywisty stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania zdarzenia szkodowego wynosi nie mniej niż 90%

c) art. 481 k.c. polegające na błędnym przyjęciu terminu wymagalności poszczególnych zasądzonych świadczeń z tytułu renty alimentacyjnej, pomimo, iż dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd w przedmiotowej sprawie po uchyleniu przez SO w Toruniu w sprawie VIII Ca 391/12 z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie IC 29/10 pozwoliło na ustalenie świadczeń, zatem świadczenie z tytułu renty nie były wymagalne w terminach określonych pozwem i tym samym odsetki winny być orzeczone dopiero od dnia wyrokowania

d) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła, iż koszty jej utrzymania i wychowania oraz możliwości ojca dają podstawę do zasądzenia renty alimentacyjnej w kwocie 150 zł.

***Pozwany wniósł o zmianę punktu I wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę punktu III i IV zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie w zakresie uwzględniającym powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.***

***W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jak bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty nie zdołały podważyć trafności zaskarżonego wyroku.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych wnikliwie, bez naruszenia zasad wiedzy, logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego. Należy w tym miejscu przywołać utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Skarżący, mimo podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tego typu uchybień nie wykazał. W szczególności nie ma podstaw do podważenia ustalenia Sądu I instancji, iż J. M. za życiałożył na utrzymanie córki. Sąd przekonująco wyjaśnił, iż przekazywanie okresowo większych lub mniejszych kwot na utrzymanie dziecka mogło być odbierane jako niezależne od zasądzonych alimentów. Choć Sąd nie ustalił w dokładniejszy sposób ani częstotliwości ani wysokości tych kwot, co zresztą nie było konieczne dla wyniku sprawy, to nie można zanegować, że takie przypadki sporadycznej, okazjonalnej pomocy finansowej miały miejsce. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka W. N. i matki powódki K. N. (2).

Z uwagi na nieformalny charakter relacji między J. M. a K. N. (2) nie może też dziwić nieprzedstawienie przez nią dowodów wpłat czy przelewów. Bez większego ryzyka można zresztą stwierdzić, że sam J. M. w ogóle nie był zainteresowany otrzymywaniem pokwitowań. Teza skarżącego, iż powinien on o każdej wpłacie powiadomić komornika i w ten sposób zmniejszyć swój dług alimentacyjny, wydaje się zbyt daleko idąca. Jest przecież ewidentne, że zmarły nie przywiązywał dużej wagi do swojej sytuacji finansowej, czego najlepszym wyrazem było roztrwonienie pieniędzy ze sprzedaży gospodarstwa.

Nie było podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom W. N. (brata zmarłego). Świadek ten miał jedynie ogólną wiedzę co do przekazania K. N. (2) nieokreślonej kwoty na utrzymanie dziecka, nie podał jednak o jaką kwotę

chodziło ani nie umiejscowił tego zdarzenia w czasie; w grę mogło zatem wchodzić nawet pojedyncze zdarzenie. Natomiast relacja tego świadka z rozmowy z J. M. na temat planów jego ślubu z K. N. (2) nie może być uznana za niewiarygodną, skoro nie podważają jej żadne dowody. Kwestia ta jednak nie ma znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy. Z kolei zeznania świadka R. S., na które powołuje się skarżący, nie tylko nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami W. N., ale także mają drugorzędne znaczenie, skoro świadek ten miał wiedzę o stosunkach rodzinnych i majątkowych zmarłego z jednej rozmowy z K. N. (2) i jej matką, której treść potrafił zresztą odtworzyć już tylko na dużym poziomie ogólności. Z kolei notatka z ustaleń dochodzeniowo-operacyjnych, sporządzona przez R. S. działającego na zlecenie pozwanego, była wiarygodna tylko o tyle, o ile znajdowała potwierdzenie w bezpośrednich dowodach. Zauważyć wypada zresztą, że niczego istotnego jej treść do sprawy nie wnosi, gdyż, niezależnie od dużej lakoniczności, po prostu potwierdza ona nie najlepszą opinię jaką cieszył się J. M. w najbliższym otoczeniu.

Nie ma też racji skarżący doszukując się wzajemnych sprzeczności między zeznaniami T. M. i K. N. (2). Ta pierwsza zeznała wprawdzie, że J. M. nie był wpuszczany do dziecka, jednak trudno przyjąć, aby miała ona pełną wiedzę obejmującą okres kilku lat. Co ważniejsze, znała ona opisywane okoliczności wyłącznie z relacji syna. W tym kontekście nie bez znaczenia jest, co świadek kilkakrotnie podkreśliła, że jej wiedza o planach i zamiarach syna była ograniczona i że nie wiedziała za wiele na temat jego życia osobistego.

Z kolei K. N. (2) zeznała, iż J. M. odwiedzał córkę raz w tygodniu i choć wydaje się to wątpliwe, to w pewnych okresach rzeczywiście częstotliwość tych odwiedzi mogła być większa. Zdecydowanie jednak nadinterpretacją jest zarzut skarżącego, jakoby J. M. odwiedzając córkę raz w tygodniu dawał córce „po 100, 200, 300 zł”. Sąd Rejonowy takiego ustalenia nie poczynił, zaś K. N. (2) wyraźnie zeznała, że sytuacje takie miały miejsce „jak zarobił trochę pieniędzy” a więc były to raczej sporadyczne przypadki, niż systematyczna pomoc finansowa.

Sąd I instancji nie pominął również faktu uzyskiwania przez matkę powódki zasiłku rodzinnego ani dodatku do tego zasiłku odpowiednio w kwotach 106 i 170 zł, gdyż takie ustalenie znalazły się w części faktograficznej uzasadnienia. Inną kwestią jest natomiast obniżenie należnej powódce renty o te kwoty, co zostanie wyjaśnione w dalszych uwagach.

W pozostałym zakresie zarzuty podniesione w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (pkt I i II apelacji) w istocie odnoszą się do wykładni i zastosowania prawa materialnego, w szczególności art. 446 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 481 k.c.

Reasumując powyższe, ustalenia faktycznie Sądu Rejonowego były trafne, zatem Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą swego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 446 § 2 zd. 1 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Należy podkreślić, że renta przyznawana na podstawie tego przepisu ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny (por. wyrok SN z 21 listopada 1995 r., III CRN 46/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 5, s. 33). Stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie wszystkich jej potrzeb; ma kompensować korzyści jakie uprawniony utracił przez śmierć poszkodowanego.

O kręgu osób uprawnionych z mocy prawa do alimentów przesądzają przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Należą do niech małoletnie dzieci (art. 133 § 1 k.r.o.).

W zasadzie o wysokości renty przesądzają analogiczne okoliczności, jak i o wysokości świadczeń alimentacyjnych. Okolicznościami tymi są: potrzeby poszkodowanego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Jedyna różnica w stosunku do sformułowania zawartego w przepisie art. 135 k.r.o. jest taka, że art. 446 § 2 k.p.c. nie odwołuje się do usprawiedliwionych potrzeb poszkodowanego. Na gruncie niniejszej sprawy niuans ten nie ma zresztą praktycznego wymiaru, gdyż zasądzona kwota renty ma tak niewielką wysokość, że trudno uznać aby zaspokajała potrzeby inne niż tylko usprawiedliwione.

Przy ustalaniu renty powinna być brana pod uwagę hipotetyczna wysokość świadczeń alimentacyjnych, do jakich byłby zobowiązany zmarły. Oznacza to, że konieczne jest uwzględnienie hipotetycznych możliwości zarobkowych zmarłego, w kontekście istniejących możliwości na rynku pracy, wysokości możliwego do uzyskania wynagrodzenia, ze względu na posiadane przez zmarłego kwalifikacje i prawdopodobieństwo zachowania się jego w przyszłości ( wyrok SN z 28 lipca 2005 r., V CK 31/05, MoP 2005, Nr 17, poz. 827).

Powyższe uwagi pozwalają przenieść rozważania na płaszczyznę hipotetycznych możliwości alimentacyjnych J. M. w okresie objętym pozwem. Punktem odniesienia dla określenia tej kwoty niewątpliwie będą kwalifikacje zmarłego, charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom jego zarobków i perspektywy ich zwiększenia lub przynajmniej utrzymania.

Wynika stąd, że drugorzędne, jedynie uzupełniające znaczenie miały wzajemne relacje między J. M. a K. N. (2), ich ewentualnie plany małżeńskie, jak też kontakty J. M. z powódką i stopień jego zaangażowania w jej życie, który jednak co trzeba podkreślić, na tle całokształtu ustaleń faktycznych można opisać jako niewielki lub nawet nikły.

Faktem jest, niekwestionowanym zresztą przez strony, że bezpośrednio po narodzinach powódki J. M. nie tylko nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego, ale nie czynił w tym kierunku większych kroków. Po sprzedaży gospodarstwa relatywnie małą, kwotę przeznaczył na jej potrzeby (1.000 zł), poza tym podejmował prace dorywcze, nie pozwalające na bieżące finansowanie dziecka, ani na zgromadzenie oszczędności. Istotne jest ustalenie, że zerwał on z dotychczasowym trybem życia i od 1 października 2004 r. do chwili śmierci tj. 5 października 2005 r. był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. jako pracownik budowlany w wymiarze pełnego etatu i w ramach tego zatrudnienia wykonywał prace na terenie H.. Jakkolwiek brak jest ustalenia co do wysokości uzyskiwanego przezeń wynagrodzenia, to nie ma wątpliwości, że był to przynajmniej pułap minimalnego wynagrodzenia. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia 2010 r. wynosiło 1317 zł (M.P. z 2009 r. nr 48, poz. 709), od 1 stycznia 2011 r. - 1386 zł (Dz.U. z 2010 r. nr 194, poz. 1288), od 1 stycznia 2012 r. - 1500 zł (Dz.U. z 2011 r. nr 192, poz. 1141), od 1 stycznia 2013 r. 1600 zł (Dz.U. z 2012 r. poz. 1026) od 1 stycznia 2014 r. - 1680 zł (Dz.U. z 2013 r. poz. 1074).

W niniejszej sprawie chodzi o pewną ekstrapolację, czyli założenie, jak rzeczywiście (a nie tylko potencjalnie) przedstawiałyby się możliwości zarobkowe J. M. w okresie wskazanym w pozwie. W świetle powołanych wyżej okoliczności uprawnione jest założenie, że gdyby J. M. nie zginął w wypadku, to wówczas mając kilkuletnie już doświadczenie zawodowe w branży budowlanej, w tym w pracy za granicą, uzyskiwałby wynagrodzenie co najmniej równe najniższemu a tym samym byłby w stanie łożyć na rzecz córki alimenty w granicach 400-500 zł miesięcznie.

Nie budzi zastrzeżeń, że oszacowana przez matkę kwota utrzymania małoletniej w kwocie 745 zł miesięcznie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Okoliczności tej nie zakwestionował pozwany. Wprawdzie podniósł zarzut naruszenia art. 6 k.c. w odniesieniu do kosztów utrzymania powódki, to ostatecznie nie podważył żadnego elementu tych kosztów wymienionych przez matkę powódki.

Należy też podzielić ocenę Sądu a quo, że J. M. powinien przyczyniać się finansowo do utrzymania córki w wyższym stopniu niż jej matka. Jest to uzasadnione przede wszystkim faktem, że nie uczestniczył on w bezpośredniej, codziennej opiece nad dzieckiem, która w całości obciążała matkę. Logiczne jest więc, iż jej udział finansowy w utrzymaniu dziecka powinien być niższy (art. 135 § 2 k.r.o.). Zarazem jest jasne, że realne możliwości zarobkowe J. M. były wyraźnie wyższe niż matki dziecka, która jest osobą niezdolną do pracy i utrzymuje się z niewysokiej renty oraz zasiłku. J. M. był zaś młodym, zdrowym człowiekiem, posiadającym kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w branży budowlanej.

Z opisanych względów nie może budzić wątpliwości, że uiszczanie przezeń alimentów na rzecz małoletniej w kwocie 460 zł było jak najbardziej realne i zasięgu jego możliwości finansowych.

Wbrew stanowisku apelującego nie było podstaw do obniżenia kwoty alimentów w ramach konstrukcji *compensatio lucri cum damno* z uwagi na świadczenia socjalne (zasiłek z tytułu samotnego wychowywania dziecka oraz zasiłek

rodzinny na córkę). Skarżącemu umknęło bowiem, że świadczenia te przysługują matce powódki a nie samej powódce, a więc nie zwiększają one majątku powódki i nie mogą być kompesowane z należną jej rentą.

Do rozważenia pozostaje kwestia proporcjonalnego obniżenia renty z uwagi na przyczynienie się J. M. do powstania szkody. Zgodnie z art. 362 k.c. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 10 lutego 1971 r. (I PR 106/70, Legalis), iż przyczynienie się do szkody i jego stopień nie jest pozostawione swobodnemu uznaniu sądu, a wymaga bliższego uzasadnienia z powołaniem się na konkretne czyny poszkodowanego wierzyciela i dłużnika oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi czynami a powstaniem szkody. Kierując się tym założeniem przyjąć należy, że Sąd Rejonowy zastosował art. 362 k.c. bez naruszania opisanych kryteriów.

Bezsporne jest, że przyczyną wypadku, w następstwie którego zmarł J. M., było naruszenie przez prowadzącego pojazd O. (...) J. C. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w postaci zjazdu na przeciwny pas ruchu.

Z opinii instytutu (...) w B., której przedmiotem była rekonstrukcja wypadku z dnia 21 września 2005 r., wynika ponad wszelką wątpliwość, że zderzenie pojazdów wynikające z nieprawidłowości manewru kierującego nie skutkowało możliwością przemieszczenia się osób wewnątrz O. poza zajmowane przez nie miejsca. Charakter, usytuowanie i zakres obrażeń doznanych przez J. M. jak i zakres i charakter uszkodzeń pojazdu O. (...) wskazują, że w trakcie jazdy nie był on przypięty pasem bezpieczeństwa. Gdyby zaś był przypięty pasem bezpieczeństwa, mógłby doznać do najwyżej obrażeń w obrębie dłoni i podudzi, które nie zagrażałyby jego życiu.

W stanie prawnym na dzień wypadku art. 45 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym zakazywał kierującemu przewożenia pasażerów bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W myśl natomiast art. 39 w brzmieniu na dzień zdarzenia, z pasów bezpieczeństwa zobowiązani byli korzystać zarówno kierujący pojazdem jak i osoba przewożona. Przepisy nie zawierały uregulowań penalizujących niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez pasażerów. Jest jednak ewidentne, że J. M. można przypisać zachowanie sprzeczne z obowiązkiem wynikającym z art. 39 Prawa o ruchu drogowym. Nie wymaga też szerszego uzasadnienia teza, że jako osoba dorosła musiał zdawać sobie sprawę ze skutków niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma jednak podstaw do uznania, że stopień jego przyczynienia się do szkody był wyższy niż 50%.

Przyjmuje się, że kryteriami jakie należy uwzględniać przy miarkowaniu odszkodowania, są stopień winy, stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, a także pobudki i motywy, jakimi kierował się poszkodowany podejmując nieprawidłowe działanie, ciężar naruszonych obowiązków i stopień ich naruszenia, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę.

Jakkolwiek decyzja o obniżeniu odszkodowania na podstawie art 362 k.c. nie być podejmowana in abstracto, to warto wskazać, na tle praktyki orzeczniczej, że w przypadku naruszenia obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa, stopień przyczynienia przyjmuje się na poziomie nie przekraczającym 50%, przy czym ten górny pułap wchodzi w grę przy zaistnieniu innych jeszcze, dodatkowych okoliczności obciążających poszkodowanego np. powierzenie prowadzenia pojazdu osobie nieuprawnionej, bądź podróżowanie z nietrzeźwym kierowcą. Z tej perspektywy ustalenie przez Sąd a quo, iż J. M. przyczynił się do szkody w 50%, wydaje się wręcz korzystne dla pozwanego. Z pewnością nie wykracza też poza zakres swobody sędziowskiej. Poza tym, że istotnie J. M. nie zapiął pasów bezpieczeństwa, ignorując w ten sposób jedną z elementarnych zasad bezpieczeństwa w trakcie jazdy, to nie sposób mu przypisać żadnych innych uchybień obowiązku rozsądnego działania. Stopień przyczynienia się do szkody, jaki został mu przypisany, jest obiektywnie rzecz biorąc i tak dość wysoki. W sytuacji gdy było to jedyne przewinienie poszkodowanego, to – choć ostatecznie zadecydowało o tragicznych skutkach wypadku – Sąd Okręgowy nie dostrzega podstaw do tak daleko idącego zaostżenia jego odpowiedzialności.



Do omówienia pozostaje zagadnienie odsetek od zasądzonych rat renty.

Skoro należna powódce renta ma charakter odszkodowawczy, to o stanie wymagalności przesądza co do zasady chwila powstania szkody. Jest nią co do zasady chwila, w której z powodu śmierci zobowiązanego do alimentacji przestaje on świadczyć alimenty na rzecz uprawnionego. Powstaje wówczas szkoda, którą zobowiązana jest pokryć osoba odpowiedzialna, przejmując obowiązek alimentacyjny stosownie do art. 446 § 2 k.c. (wyrok SN z dnia 17 września 2009 r. IV CNP 42/09, Lex nr 603794). W niniejszej sprawie za datę wymagalności należy uznać moment w którym powódka wezwała pozwanego do zapłaty, skoro ustalenia Sądu potwierdziły, że już w okresie, którego dotyczy pozew, żądanie zasądzenia renty było uzasadnione. W świetle przeprowadzonych dowodów nie można mieć wątpliwości, że ustalony przez Sąd Rejonowy poziom potrzeb małoletniej powódki nie uległ większym wahaniom w trakcie postępowania. Zeznania K. N. (2) na okoliczność kosztów utrzymania małoletniej, które stanowiły punkt wyjścia dla ustalenia ich wysokości, zostały złożone po raz pierwszy w grudniu 2011 r. i potwierdziły okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie. W tej sytuacji zasądzenie odsetek dopiero od daty wyroku stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie pozwanego. Rozwiązanie takie, w analogicznych sprawach, skłaniałoby przecież dłużników do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r. I ACa 321/13, Lex nr 1362680).

Z tych względów uznając zaskarżony wyrok za prawidłowy a zarzuty za nieskuteczne, Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c.) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa za II instancję (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013 r. poz. 490).